

Uchwała Rady Państwa

Z dnia 28 sierpnia 1982 roku w sprawie zwołania sesji Sejmu PRL.

Na podstawie art. 30 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać piątą Sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 2 września 1982 r.

Przewodniczącą Rady Państwa (→) HENRYK JABŁOŃSKI

Wydanie A

LÓDŹ
czwartek 2 września 1982 roku
Rok XXXVII nr 137 (10131)

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Zmarł
Władysław
Gomułka
„Wiesław”

Konfite Centralny PZPR z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 1 września br. we wczesnych godzinach rannych zmarł tow. Władysław Gomułka „Wiesław” — wybitny działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, sekretarz generalny KC PPR w latach 1943—1948, I sekretarz KC PZPR w latach 1956—1970.

KOMITET CENTRALNY PZPR

KOMUNIKAT LEKARSKI

W dniu 1 września we wczesnych godzinach rannych po przewlekłej, ciężkiej chorobie zmarł w wieku 77 lat tow. Władysław Gomułka. Przyczyną zgonu była choroba nowotworowa.

minister zdrowia i opieki społecznej
DR TADEUSZ SZELACHOWSKI
PROF. DR HAB. ARTUR CZYZYK
dyrektor lecznictwa min. zdrowia i op. społ.
DR ZBIGNIEW EHRMANNY
DR KRYSZYNA PRZETAKIEWICZ

Warszawa, dnia 1 września 1982 r.

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

1 BM. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE WOJSKOWEJ RADY OCALENIA NARODOWEGO. PRZEWODNICZYŁ GEN. ARMII WOJCIECH JARUZELSKI.

Nawiązując do rocznicy tragicznego Września 1939 r. podkreślono znaczenie umacniania państwa, jego sojuszy, zrozumienia wszystkich patriotycznych sił narodu dla nadzanej sprawy pokoju i bezpieczeństwa socjalistycznej Polski. W tym świetle oceniono aktualną sytuację w kraju.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego kieruje słowa szacunku i uznania do klasy robotniczej i ogromnej większości społeczeństwa, które w spokoju, skupieniu i pracy dało wyraz głębokiemu zrozumieniu istoty oraz wniosków płynących z wydarzeń sierpniowych. Powagę drugiej rocznicy tych wydarzeń zakłócić w szeregu

miszt Polski, mimo licznych apeli i ostrzeżeń, nieodpowiedzialne zajęcia i wybruki.

Mimo totalnych przygotowań organizacyjnych i propagandowych ze strony antysocjalistycznej opozycji miały one ograniczony terytorialnie i środowiskowo zasięg. Jednakże zlekceważyć ich nie wolno. Powodują one bowiem tragiczne skutki, wciągając część młodzieży w niebezpieczny dla przyszłości własnej i kraju wir, zakłócając proces normalizacji, zagrażając możliwości zawieszenia stanu wojennego jeszcze w bieżącym roku.

Znana jest dobrze zewnętrzna i wewnętrzna inspiracja tych zajęć. Celuje w niej zwłaszcza amerykańska rozgłośnia Radio Wolna Europa, która w sposób wręcz gangsterski podjudza do antypaństwowych wystąpień, a następnie upowszechnia ich tendencję, fałszywą wersję. Wystąpienia te organizują i kierują nimi ekstremalni działacze i ideolodzy antysocjalistycznej opozycji. Przede wszystkim z KSS KOR. Istnieją na to konkretne dowody.

WOJSKOWA RADA OCALENIA NARODOWEGO:

1) Zobowiązuje wojewódzkie komitety obrony do podjęcia stosownych, zdecydowanych kroków zapewniających spokój i bezpieczeństwo publiczne;

2) zwraca się do organów ścigania

(Dalszy ciąg na str. 2)

43 LATA TEMU — 1 WRZEŚNIA 1939 R. HITLEROWSKIE NIEMCY ZDRADZIECKO NAPADŁY NA POLSKĘ, CO STAŁO SIĘ W KONSEKWENCJI BEZPOŚREDNIA PRZYCZYNA WYBUCHU NAJTRAGICZNIJSZEJ W DZIEJACH LUDZKOŚCI — II WOJNY ŚWIATOWEJ. WCZORAJ W CAŁYM KRAJU ODBYŁY SIĘ ROCZNICOWE UROCZYSTOŚCI W POZNANIU Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA PROF. HENRYKA JABŁOŃSKIEGO ODSŁONIĘTO ZOSTAŁ MONUMENT SYMBOLIZUJĄCY BOHATERSTWO ŻOŁNIERZY ARMII POZNAŃ. BYLI ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA, UCZESTNICY WALKI O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE W LATACH 1939—1945 UHONOROWANI ZOSTALI ODZNACZENIAMI PAŃSTWOWYMI. PRZED POMNIKAMI ŻOŁNIERSKIEJ CHWAŁY, NA CMEN-TARZACH, SPOŁECZEŃSTWO ZŁOŻYŁO KWIATY — SYMBOL PA-MIĘCI O TYCH, KTÓRZY ZGINĘLI ZA POLSKĘ.

Antywojenny wiec na Radogoszczu

Znamy cenę pokoju

Teren byłego obozu koncentracyjnego na Radogoszczu był wczoraj miejscem antywojennej manifestacji, zorganizowanej w 43 rocznicę napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę.

ktem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KL PZPR — Tadeuszem Czechowiczem i prezydentem — Józefem Niewiadomskim; kierownictwo stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL — Jerzym Chojnackim i sekretarzem LK SD — Władysławem Rzymem

(Dalszy ciąg na str. 3)



Foto: A. Wach

O godz. 16 na dziedzińcu obozu wkroczyła kompania honorowa i orkiestra Garnizonu Łódzkiego WP. Po wysłuchaniu hymnu państwowego głos zabrał komendant — uczestnik kampanii wrześniowej, major Józef Wielech. Przypomniał historię bohaterskich walk we wrześniu 1939 roku, nawiązał też do aktualnej sytuacji w naszym kraju, potępiając tych którzy liczą na odwrócenie koła historii, na barykadę i pożogę, na niszczenie Polski, o którą jego pokolenie walczyło i którą odbudowywało. Następnie przed tablicą, na której wyryto: „Tu spoczywamy zamordowani w przeddzień wolności...” kwiaty złożyła delegacja komendantów — działaczy ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych i Związku Ociemniałych Żołnierzy; przedstawiciele polityczno-administracyjnych władz miasta z człon-

Gen. dyw. T. Kutrzeba odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari

Na wniosek przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, Rada Państwa uchwa-

ła z dnia 25 sierpnia br. odznaczyć pośmiertnie gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari. Order ten przyznany został generałowi w uznaniu jego głęboko patriotycznej postawy, wybitnych zasług dowódczych oraz osobistego męstwa w kierowaniu bohaterską walką Armii „Poznań” przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy we wrześniu 1939 r. (PAP)

Zatrzymanie Stanisława Jarosza

Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku zatrzymała Stanisława Jarosza, ukrywającego się od 13 grudnia 1981 r. i poszukiwanego listem gończym wydanym przez Prokuraturę Marynarki Wojennej w Gdyni.

Stanisław Jarosz był przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu w Gdańsku. Po wprowadzeniu stanu wojennego kierował strajkiem w porcie gdańskim, a następnie prowadził aktywną, nielegalną działalność w ramach konspiracyjnych związkowych struktur organizacyjnych jako członek tzw. regionalnej komisji koordynacyjnej w Gdańsku. Wraz z innymi osobami nawoływał za pośrednictwem ulotek i nielegalnych wydawnictw do nieprzebrnięcia przepisów stanu wojennego oraz działań niezgodnych z prawem. (PAP)



Foto: A. Wach

Na przekór burzycielom porozumienia narodowego i wicherzycielom społecznego porządku

Ostatni dzień sierpnia — o czym już informowaliśmy — co znane jest całej opinii społecznej w kraju i na świecie — nie był przez kilka popołudniowych godzin dniem normalnym na ulicach kilku polskich miast. Codzienny obraz życia kraju został zamażony; ulice niektórych większych ośrodków, w tym Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Gdańska i innych miast stały się sceną, na której grupy awanturników przede wszystkim i nieliczni młodzieńcy zachowujące się agresywnie i prowokacyjnie dopuścili się ekscesów. Nim dzień ten się skończył wszędzie jednak zapanował spokój.

Znowu przechodzi czas na chłodniejszą bardziej szczegółową refleksję, na wnioski. Zdecydowana część polskiego społeczeństwa — zainteresowana przecież w stopniu najwyższym ładem spokojnym, stabilizacją i normalnością — wnioski z zajęć ulicznych wyciąga natychmiast, nie walcząc się do ekscesów mimo usilnej, agresywnej, nie oszczędzającej nawet drastycznych argumentów propagandy „pod ziemią” wspieranego przez wrogię Polsce i socjalizmowi ośrodki, zagraniczne, dźwiersywie radiostacje posługujące się „językiem” polskim. Naród, ludzie pracy wychodzący właśnie ze swoich fabryk i zakładów zachowali rozsadek, nie dali posłuchu tym, którzy krzyczeli do nich „chodźcie z nami”. Awanturnicy pozostali sami w swych kilkunasto- i kilkusetosobowych grupach. Fakty są bowiem niezbita, przemawiają jednoznacznie.

Praca na i zmianie we wszystkich bez wyjątku zakładach produkcyjnych, urzędach i instytucjach przebiegała w całym kraju w niezakłóconym rytmie. Także na II zmianie wyprodukowano — zgodnie z planem — tak potrzebne krajowi towary i produkty. Zakłóceń w pracy nie zanotowano założył kończyły realizację miesięcznych zadań, nierazdaje je przekraczając. co liczy się szczególnie w trudnej sytuacji gospodarczej i rynkowej. Załoga Huty „Warszawa” osiągnęła zaplanowany wytwór 1,7 tys. ton stali, wyprodukowała ponadto ok. 2,5 tys. gotowych wyrobów walcowanych i ponad 500 ton wyrobów kutych o łącznej wartości 65 mln zł. W komplecie pracowała także załoga Warszawskich Zakładów Telewizyjnych; taśmy montażowe opuściło tu we wtorek 1,8 tys. odbiorników telewizyjnych. Inny wielokorzemysłowy ośrodek klasy robotniczej — woj. katowickie, Załogi Śląsko-zagłębiowskich fabryk i hut pracowały niezakłóconym rytmem. (Dalszy ciąg na str. 2)

Na oczach setek ludzi



Wczoraj o godz. 17.50 na oczach setek ludzi zdarzył się w śródmieściu u zbiegu al. Kościuski i ul. A. Struga tragiczny wypadek. Al. Kościuski w kierunku ul. Zamczoka lechał mały „Flak” prowadzony przez 23-letnią Jolantę Z. Kiedy samochód zbliżył się do skrzyżowania — mając zielone światło — skręcił gwałtownie w prawo, wpadł na chodnik potrącając cztery osoby, a następnie w nie wyważony sposób znalazł się na torach tramwajowych. Obok torów leżały zwłoki 26-letniego meczawny Marka M. Powstałe trzy odczarowane osoby w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Do szpitala przewieziono również Jo-

lantę Z., u której stwierdzono ogólne potłuczenia. Jak dotychczas, nie udało się wyjaśnić okoliczności wypadku. Zeznania świadków są sprzeczne. Wiza lokalna utrudniona była przez tłum około 2.000 gapiów. Przepuszczalnie mimowolnym sprawcą nieprawidłowych reakcji Jolanta Z. była „Wolga” zamierzająca skręcić z al. Kościuski w lewo, w ul. A. Struga. Istnieje domniemanie, że prowadząca „Flaka” kobieta po prostu się wystraszyła. Śledztwo i ustalenie przyczyn wypadku są w pełnym toku. WRD MO prosi dalszych świadków o zgłoszenie się na ul. Bytomskiej 60, tel. 715-88. (kl)

Z pierwszym dzwonkiem...

Wczoraj w całym kraju 6,5 mln uczniów i 450 tys. nauczycieli uroczyste zainaugurowało nowy rok szkolny 1982—1983. W naszym województwie, na głos pierwszego podstawowych i 230 szkół ponadpodstawowych różnego typu pospieszyło 160 tys. dzieci i młodzieży, z nowym zapasem sił do nauki po dwumiesięcznych wakacjach. Szczególnie uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbyło się w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego im. Z. Lorentza w Łodzi. Ten swoisty „kombinat” oświatowy, od 33 już lat kształtujący wysoko kwalifikowanych fachowców, m. in. dla przemysłu mleczarskiego, mięsnego i piekarniczego, technologów przetwórstwa spożywczego, chłodnictwa i innych, obejmuje aż 5 szkół różnych specjalności Technikum Przemysłu Spożywczego, Zasadniczą Szkołę Przemysłu Spożywczego, Liceum

Zawodowe, Policealne Studium Zawodowe i Technikum Zaoczne, (Dalszy ciąg na str. 4)

Prymas Polski udał się do RFN

1 bm. udał się na uroczystości kościelne do Republiki Federalnej Niemiec prymas Polski, ksiądz arcybiskup Józef Glemp, w towarzysztwie zastępcy sekretarza Episkopatu, księdza biskupa Jerzego Dąbrowskiego. Odatujących zegnali na lotnisku naj. 1251 współpracownicy wraz z księdzem arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem Episkopatu Polski. Władze państwowe reprezentowali: minister — kierownik Urzędu d.s. Wyznań — prof. Adam Łopatka i wiceminister spraw zagranicznych, Józef Wiejacz. Obecny był ambasador RFN w PRL, Georg Negwer. (PAP)

CO DZIEŃ NIESTE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 5.48, zajdzie zaś o 19.22.

Imieniny obchodzą: Stefan, Julian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, temp. maks. w dzień 21 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19.00 wyniosło 998,3 hPa (748,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1943 — Zg. J. Krasicki, organizator i przewodniczący ZWM

1949 — Powołanie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Taka sobie myśl

Nie tłucz orzechów młotem parowym.

Uśmiechnij się

MOŻEĆ SIĘ NA CHWILĘ WYPROSTOWAĆ ZMIENIŃ WAM SZEFA



Dlaczego

dzieci zdolne szansa nie mają?

PO RAZ WTÓRY

Przypomnijmy, 5 sierpnia opublikowaliśmy fragmenty listu, w którym rozgoryczona matka opisuje egzamin wstępny swojej córki startującej do PWSSP. Ocena sytuacji zawiera się w pytaniu: „Dlaczego dzieci zdolne szans nie mają?”. Piątki z malarstwa, rysunku i rzeźby otrzymywane w Liceum Sztuk Plastycznych chyba uprawniają do określenia: „zdolny”.

Podjęliśmy ten temat, jako że wraca on wciąż uogólniając problem: czemu służy średnie szkolnictwo artystyczne. Najtrudniejsza jest sytuacja właśnie z młodzieżą po liceach plastycznych. Długo lata nauki, pasje ujawnione już w dzieciństwie i nadzieje, że po PLSP mają prawo czuć się przygotowani do dalszej edukacji, zbyt często okazują się zawodne. Telefonowała do nas spora grupa młodych ludzi, absolwentów Liceum Plastycznego, którym nie udało się start na łódzką uczelnię. Przeszli także kolejny długi list opisujący przebieg rozgoryczony dziewczyny, zawierający długą listę jej sukcesów plastycznych, dowodów uznania, pozwalających zafałszować talentowi i żalu, że zabrakło tego najważniejszego ognia w „dalszym twórczym rozwoju”. Łódzkie Liceum Plastyczne ma dobrą markę. Prace jego absolwentów na dorocznich wystawach ogólnopolskich w Kielcach są oceniane najwyższymi (tak było i w tym roku). Pytanie: dlaczego więc tylu rozgoryczonych?

zuję się z rozgoryczoną młodzieżą. Jej uwagi i oceny sytuacji tworzonej podczas egzaminów wstępnych na łódzką uczelnię są prawdziwe. Ja mogę dolożyć wszelkich starań, żeby byli rzetelnie uczeni i wychowywani. Ale to wszystko kończy się na egzaminie maturalnym.

— Od nas wymaga się ciągłego dokształcania, nauczyciele w liceach plastycznych muszą mieć wykształcenie kierunkowe — dodaje zastępca dyrektora Liceum — WŁADYSŁAW KOWALCZYK. — W PWSSP te wymagania są dość liberalnie traktowane. Uczylem tam rzeźbę, będąc jedynym nauczycielem w tej katedrze posiadającym wykształcenie kierunkowe. A co do egzaminów wstępnych, to obserwuję dziwną prawidłowość: najlepsi przepadają przy pierwszym podejściu. Rok później dostają się i są bardzo dobrze oceniani. Często mówią o nas „znanierowani”. Co to znaczy? Czy przez 4 godziny malarstwa w tygodniu, bo tyle mają nasi uczniowie, albo dwie godziny rzeźby można kogoś „znanierować”?

Foto: A. Wach



KREDA I FILM

— Jest to luksus pewnej konsekwencji życiowej. Obejmowałem funkcję dyrektora Wydziału z zastrzeżeniem, a raczej warunkiem, że to na 2-3 lata. I mając właśnie trzy lata. Umowa została zrealizowana. Ci, którzy znają moje zainteresowania, z pewnością nie „dorabiają ideologii” do tej zmiany funkcji. Jako nauczyciel w PWSFTiVt prowadzę Pracownię Historii i Teorii Filmu Oświatowego. W audycjach telewizyjnych staram się popularyzować ten rodzaj twórczości. A praca w wydziale była dobrą szkołą życia. Dała mi wiele niewątpliwych doświadczeń.

— Do pracy w administracji odszedł pan właśnie z WFO, pełniąc wtedy funkcję redaktora naczelnego, a zatem odpowiadając za profil i artystyczny wyraz produkcji. Czy dawne koncepcje mieszczą się w dzisiejszych możliwościach „Oświatówki”?

— Muszę mieć trochę czasu, żeby odpowiedzieć na to pytanie szczegółowo. Obejmuje nas reforma gospodarcza. Zmieniły się uwarunkowania ekonomiczne. Nie zmieniły się moje poglądy na możliwości WFO. „Oświatówka” posiada unikalną specjalność — poczynając od filmu przyrodniczego (w różnych odmianach) przez doświadczenia filmu o sztuce i etnograficznego. W WFO istnieje szansa objęcia dydaktyką filmową nie tylko szkół podstawowych i średnich, ale także wyższych uczelni. Tu także są bogate doświadczenia współpracy z telewizją. Penetrujemy rozległe obszary filmu popularnonaukowego, robiąc to, czego nie robią inne wytwórnie. Nie wdaję się w szczegółowe definiowanie, muszę dodać, że różnica między filmem dokumentalnym a popularnonaukowym upatruję nie w metodach realizacji, lecz w intencji artystycznej.

Właśnie w dziedzinach, o których wspominałem, istnieje wielkie dla nas możliwości. Obecnie powstaje sporo filmów, m. in. w cyklu przyrodniczego, a także m. in. filmy o architekturze drewnianej, będzie cykl o organach znajdujących się w Polsce, kontynuujemy zapis obyczajów i obrzędów. Wielkim atutem WFO są związani z nią realizatorzy. Jest duża grupa artystów konsekwentnie trzymających się swoich dziedzin twórczości. Zaczynając od Arkusza, Bezkowskiego, Czeźców, Ronikera, Papuzińskiego, Popiel-Popiolka, Skrzydły, Waltera, Żukowskich. Oczywiście, tę listę można jeszcze znacznie wydłużyć. Zadaniem podstawowym, w myśl reformy i niełatwym jest zdobycie zamówień. Trzeba będzie wielu starań, aby wytwórnia mogła wykorzystywać wszystkie swoje moce. Te filmy, które robimy z własnej inicjatywy, wewnętrznej potrzeby twórców, to jedyna czwarta produkcji i tę pokrywa się z przyznawanym przez resort, funduszu filmowego.

— Dotąd najpoważniejszymi kontrahentami WFO były resorty oświaty, rolnictwa, no i telewizja. Czy nie się nie zmieniło?

— Problem filmu szkolnego jest bardzo poważny. Oczywiście, mamy świadomość, że w hierarchii wydatków najpierw będzie kreda, a potem filmy. Obserwujemy jednak, że po okre-

Zmiany kadrowe w instytucjach artystycznych są zawsze związane z pewną modyfikacją linii twórczej placówki. Indywidualność szefa jest, a przynajmniej powinna być, widoczna. Właśnie w Wytwórni Filmów Oświatowych funkcję dyrektora objął doc. dr Maciej Łukowski, dotychczasowy dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi. Uprzedzając wszelkie spekulacje na początek wyjaśnijmy przyczynę tej zmiany dyrektorskiego fotela.

— Jest to luksus pewnej konsekwencji życiowej. Obejmowałem funkcję dyrektora Wydziału z zastrzeżeniem, a raczej warunkiem, że to na 2-3 lata. I mając właśnie trzy lata. Umowa została zrealizowana. Ci, którzy znają moje zainteresowania, z pewnością nie „dorabiają ideologii” do tej zmiany funkcji. Jako nauczyciel w PWSFTiVt prowadzę Pracownię Historii i Teorii Filmu Oświatowego. W audycjach telewizyjnych staram się popularyzować ten rodzaj twórczości. A praca w wydziale była dobrą szkołą życia. Dała mi wiele niewątpliwych doświadczeń.

— Do pracy w administracji odszedł pan właśnie z WFO, pełniąc wtedy funkcję redaktora naczelnego, a zatem odpowiadając za profil i artystyczny wyraz produkcji. Czy dawne koncepcje mieszczą się w dzisiejszych możliwościach „Oświatówki”?

— Muszę mieć trochę czasu, żeby odpowiedzieć na to pytanie szczegółowo. Obejmuje nas reforma gospodarcza. Zmieniły się uwarunkowania ekonomiczne. Nie zmieniły się moje poglądy na możliwości WFO. „Oświatówka” posiada unikalną specjalność — poczynając od filmu przyrodniczego (w różnych odmianach) przez doświadczenia filmu o sztuce i etnograficznego. W WFO istnieje szansa objęcia dydaktyką filmową nie tylko szkół podstawowych i średnich, ale także wyższych uczelni. Tu także są bogate doświadczenia współpracy z telewizją. Penetrujemy rozległe obszary filmu popularnonaukowego, robiąc to, czego nie robią inne wytwórnie. Nie wdaję się w szczegółowe definiowanie, muszę dodać, że różnica między filmem dokumentalnym a popularnonaukowym upatruję nie w metodach realizacji, lecz w intencji artystycznej.

Właśnie w dziedzinach, o których wspominałem, istnieje wielkie dla nas możliwości. Obecnie powstaje sporo filmów, m. in. w cyklu przyrodniczego, a także m. in. filmy o architekturze drewnianej, będzie cykl o organach znajdujących się w Polsce, kontynuujemy zapis obyczajów i obrzędów. Wielkim atutem WFO są związani z nią realizatorzy. Jest duża grupa artystów konsekwentnie trzymających się swoich dziedzin twórczości. Zaczynając od Arkusza, Bezkowskiego, Czeźców, Ronikera, Papuzińskiego, Popiel-Popiolka, Skrzydły, Waltera, Żukowskich. Oczywiście, tę listę można jeszcze znacznie wydłużyć. Zadaniem podstawowym, w myśl reformy i niełatwym jest zdobycie zamówień. Trzeba będzie wielu starań, aby wytwórnia mogła wykorzystywać wszystkie swoje moce. Te filmy, które robimy z własnej inicjatywy, wewnętrznej potrzeby twórców, to jedyna czwarta produkcji i tę pokrywa się z przyznawanym przez resort, funduszu filmowego.

— Dotąd najpoważniejszymi kontrahentami WFO były resorty oświaty, rolnictwa, no i telewizja. Czy nie się nie zmieniło?

— Problem filmu szkolnego jest bardzo poważny. Oczywiście, mamy świadomość, że w hierarchii wydatków najpierw będzie kreda, a potem filmy. Obserwujemy jednak, że po okre-

— Rozgoryczenie jest rzeczywiście wielkie — mówi dyrektor PLSP, BERNARD ANDRYS. — Byłem w PWSSP, próbowałem

Skrypty będą, ale później

Do rozpoczęcia roku akademickiego pozostało tylko kilka tygodni. Co zapobiegliwi studenci rozglądają się już za niezbędnymi podręcznikami, lekturami, skryptami. W wielu jednak wypadkach starania te nie przynoszą efektów. Jak się okazuje znaczna część pozycji jeszcze się nie ukazała.

Głównym wydawcą skryptów dla szkół wyższych jest Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Przyjęty przez nie plan na br. zakłada wydanie 92 skryptów o objętości 2300 arkuszy wydawniczych i w nakładzie 512 tys. egzemplarzy. Dotychczas, a dysponujemy danymi za 7 miesięcy, zadanie to zrealizowane zostało w około 50 proc. Sytuacja przedstawia się jednak różnie w poszczególnych oddziałach Wydawnictwa. Najgorzej nieestety w oddziale łódzkim PWN, który jest wydawcą największej ilości skryptów bo aż 39 (Na Wrocław przypadło 31, Poznań drukuje 17 i Kraków — 5).

Zdaniem kierownika działu produkcji łódzkiego oddziału przyczyna tego tkwi w ograniczonych możliwościach Zakładu Graficznego Wydawnictwa Naukowych przy ul. Żwirki. Przeprowadzana obecnie modernizacja (zakupione zostały urządzenia do fotokładu) pociąga za sobą pewne konsekwencje. Po pierwsze zespół składający się z kilku osób, który dotychczas zajmował się technicznymi, a nie artystycznymi, pracami, musi być przeniesiony do innych oddziałów. Produkcję tych ostatnich właśnie do celów poligraficznych podjęły niedawno zakłady bydgoskie, być może więc choć ten problem będzie można wkrótce rozwiązać.

Próbując ratować sytuację zleca się obecnie pisanie skryptów na maszynach biurowych. Odbija się to rzecz jasna na późniejszym poziomie druku. Jest to jednak w tej chwili jedyna wyjście.

Do końca roku — poinformowali nas przedstawiciele łódzkiego oddziału PWN — wszystkie skrypty przeznaczone do opracowania technicznego i druku w Łodzi, powinny zostać jednak wydane.

doprowadzić do dyskusji, wymiany poglądów, ale bezskutecznie. W tym roku nie zaproszono nas nawet — w roli obserwatorów — na egzamin wstępny. A już nigdy nie wpuszczano nas na egzamin z rysunku, malarstwa, kompozycji. Tu warto wiedzieć, że na egzaminie teoretycznym, to chyba jedyna uczelnia, która stosuje tego rodzaju praktykę, po owe prace praktycznie się wcale nie sięga. Uważam, że nasi najlepsi uczniowie powinni być zwolnieni z egzaminów wstępnych. Tymczasem nasza młodzież jest odrąbniana i karana za to, że od najmłodszych lat stara się robić to, co ją pasjonuje. Oceny i opinie szkoły średniej jednak nie liczą się.

Jak zmienić sytuację? Bez wątpliwości potrzebna jest współpraca z PWSSP, udział nauczycieli akademickich w naszych wystawach (oczywiście, zawsze ich zapraszamy). Potrzebna jest również ich obecność na naszych egzaminach dyplomowych. Za czasów rektora Garbolińskiego udało nam się połączyć kształcenie ucznia z przysięgą studenta. Wierzymy, że nawiązanie współpracy jest możliwe. Po raz kolejny wyciągniemy rękę. Ale — powtarzam — będzie to już po raz kolejny. Kształcimy techników wystawienników. Oczywiście, nie wszyscy z 52 tegorocznych absolwentów powinni studiować. Lecz z 29 osób, które startowały do łódzkiej uczelni, około 15, w opinii naszych pedagogów, powinno znaleźć tam miejsce. Na wyższe studia artystyczne także, a może przede wszystkim, powinni trafiać ludzie utalentowani i wartościowo moralnie.

Dla mnie szokujące bywają także kryteria ocen: „genialny” — „dno”. Takie krańcowe określenia są nie tylko krzywdzące, ale i stawiane na wyrost. Jednak w ocenie prac artystycznych zbyt często dominuje to emocjonalne przecenianie lub przekreślanie.

Dwa lata temu nasza szkoła była wizytowana. W komisji uczestniczył także przedstawiciel łódzkiej PWSSP. Dostaliśmy bardzo wysokie oceny. Solidary-

Temat jest trudny i niełatwo o sprawiedliwego. Nie szukamy winnych i aniłów. Jesteśmy jednak zdania, że problem kształcenia młodych artystów wymaga poważnego rozważenia i nade wszystko współdziałania ze strony PWSSP i PLSP. Dotychczas nikt, kto reprezentowałby łódzką uczelnię plastyczną, nie zabrał głosu w sprawie szans absolwentów liceum (kładziemy to na karb wakacji). Niebawem postaram się przedstawić punkt widzenia PWSSP, wierząc, że podjęcie tematu kształcenia młodych artystów przyczyni się do zlikwidowania przykrej, niepotrzebnej, a bywa nawet ze sensacyjnej aury wokół zdawania do PWSSP.

Rozpoczęcie sezonu w Teatrze Nowym

5 września Teatr Nowy rozpoczyna sezon premierą w Małej Sali „Zonglerów” Mikłosa Hubaya, w reż. Wojciecha Piłarskiego i Piotra Krukowskiego, ze scenografią Anny Bohrowskiej-Ekier. Premierą ta teatr przybliża nam jednego z najbardziej znanych twórców współczesnego teatru węgierskiego. Grają: Janina Borońska i Piotr Krukowski.

Poza „Zonglerami” na scenie Teatru Nowego już wkrótce pojawią się m. in. „Damy i huzary” Fredry, „Szelmstwo Skapena” Mollera i „Hedda Gabler” Ibsena. W repertuarze pozostają sztuki: „Wesołego powszedniego dnia” Wojciecha Młynarskiego, „Miarka za miarkę” Szekspira, „Drewniana miarka” Morrisa oraz cięsząca się nie słabniejąc powodziem bałki „Za siedmioma górami” Ewy Szemberg-Zarembiny.

BRUCE LEE

Odłam zmarł w tajemniczych okolicznościach (w 1973 r.) niedoczekawszy premiery filmu, o jego mistrzostwie krąży legenda. Próbował mu sprostać m. in.: Bruce Li, Bruce Le, Bruce Lee i najbliższy kunsztu pierwowzór, aktor David Carradine. Ale to mimo wszystko nie to, co potrafił Mały Smok — bo tak ponoć tłumaczył się z chińskiego nazwisko zmarłego mistrza. Bruce Lee nie miał szczęścia w popularyzowaniu sztuki i filozofii kung-fu i choć bardzo się sta-

tyckich: Powstawały w Hongkongu, Singapurze, Malesji, na Tajwanie i w Japonii. Podbój Ameryki i Europy zachodniej zaczął się na przełomie lat 60-70. Widzowie przyzwyczajeni do akcji, fabuły, nie od razu zaakceptowali filmy o sztuce walki wręcz. Powielanie schematów: wspaniały bohater, nieugięty w walce, ale przeżywający zalamanie psychiczne i w końcu od nowa stający do boju z potężną zazwyczaj grupą wrogów, stało się nużące i nie przyciągało kinomanów. Producenci „Wejścia smoka” wiedzieli, co podbije widza.

mieć scenarzysty, która mu pozwoliła zrecenzjonować (bez plagiatu) wczesne Bondy i skromność reżysera, który całkowicie usunął się w cień. (...) Zniknął jednakże ów niepowtarzalny chiński klimat tajemnicy, obecny w każdym, nawet najskromniejszym filmie produkcji braci Shaw. Pozostały gadgety... i pomimo wszystko niezniszczalny Bruce” („Cinema 74”).

„Film został naladowany seksem, nawiązał do filmów z Bondem, jest w sposób wyrafinowany kosmopolityczny i w sposób widoczny nelen sadomasochisty-

W sprawie SMOKA

rał, nie podbił Ameryki. Pojechał więc do Hongkongu i tam założył spółkę producentów filmów z gatunku kung-fu. Zaczęły się sukcesy, ale dobra passa trwała krótko. Urodzony w 1941 roku Bruce Lee, syn chińskich aktorów absolwent filozofii na jednej z uczelni w USA, kaskader, aranżer scen pojedynczych w filmach, wrzeszczący aktor i reżyser pozostał postacią osnutą mgłą tajemnicy. Poświęcono mu dwa filmy dokumentalne: „Bruce Lee: the Man and the Legend” i „The Little Dragon”. Pisali o nim publicyści i literaci.

FILMY KUNG-FU

Adresowano je głównie do widzów azja-

Stworzył więc nowy schemat, w którym, jak oceniają krytycy, wiele jest z opowieści filmowych o Jamesie Bondzie. Znałczy gatunku twierdzą, że z klimatu pierwszych chińskich filmów kung-fu została tylko... niechęć głównego bohatera do kobiet.

PRASA PISAŁA

„Wejście smoka” zrobiło błyskotliwą karierę. Na przykład w Paryżu w luksusowym kinie „Hollywood Boulevard” w 1974 r. film ten obejrzało 600 tys. widzów. (80 proc. poniżej 20 lat). Prasa zaś pisała: „Można zaliczyć na plus filmowi umiejętne wykorzystanie pokaznej sumy dolarów na scenografię, dobrą pa-

cznych podtekstów. Obniżył się też poziom sztuki wojennej; dla Brytyjczyka na przykład jest tu za dużo kopniaków poniżej pasa. (...) Kinoman traktujący serio ten gatunek będzie chyba zawiedziony. Ale ktoś, kto poszukuje w filmie ucieczki od rzeczywistości, znajdzie pełną satysfakcję” („Films and Filming” czerwiec 1974).

Zachęcanie do obejrzenia „Wejścia smoka” jest zbędne, niechęć — bezskuteczna i bezsensowna bo jeśli nawet film nie należy do najlepszych przykładów w swoim gatunku, to warto obejrzeć niesamowitego wręcz Bruce Lee.

Oprac.: R. S.

Na ekranie — królewski romans

Podczas, gdy brytyjska para książęca cieszy się swym niedawno urodzonym utytułowanym dzieckiem, przedsiębiorczy filmowcy przystąpili do produkcji supermelodramatu pt. „Karol i Diana — królewski romans”. Premiera filmu zapowiedziana jest na koniec bieżącego roku, ale już obecnie w prasie zachodniej reklamuje się go jako „wielkie wydarzenie zbliżającego się sezonu”. Role tytułowe kreować będzie para młodych angielskich artystów, której głównym atutem jest ładujące podobieństwo do swych pierwowzorów. Zdjęcia nakręcone będą w pałacu Buckingham... zbudowanym do tego celu w Nowym Jorku.

O TREŚCI

Reżyser Robert Clouse zebrał tu wszystko co wiązać się może z upodobaniami widzów i da się rozstrzygnąć bez działań z bronią w ręku. A zatem wszystko co wiąże się ze sprawnością ciała i walecznością i wewnętrzna mocą człowieka zapisane zostało w efektywnym obrazie. Najważniejszy jest oczywiście on — wielki, sprawliwy, stający kontra doborowemu tłumowi przeciwników. Jest też bajkowa wręcz scenaria i piękne dziewczyny. W sumie powinna być jeszcze piosenka i byłby wtedy prawdziwym muskiem kung-fu. Zrezygnował z jaką realizatorzy zgrupowali wszystko co może przyciągnąć uwagę widza, godna jest uznania, lecz najważniejszy jest tu król mocnego uderzenia.

OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania.

Na podstawie art. 4 ust. 3 Ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 11 poz. 67 — tekst jednolity z 1975 r.) oraz par. 5 Uchwały Nr 48 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1976 roku w sprawie zasad i trybu sporządzania, uzgadniania i zatwierdzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MP Nr 31 poz. 135)

NACZELNIK DZIELNICY ŁÓDŹ-BALUTY

podaje do wiadomości

o wyłożeniu do publicznego wglądu w okresie 4 tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego w rejonie osiedla Bema-Wschód, zawartego między ulicami: Bema, Słoneczna, Sowińskiego, Sasanek, Konarowa.

W.w. plan będzie wyłożony do wglądu w Urzędzie Dzielnicowym Łódź-Bałuty, ul. Zachodnia 47 (pokój nr 234) w godzinach urzędowania, gdzie będą udzielane niezbędne wyjaśnienia. 1944-k



HA ziemi sprzedam. Plaskowa Góra 6, poczta Aleksandrów. 29098 g

ZGIERZ — działkę budowlaną 400 m — sprzedam. Oferty z ceną „39041” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperujący zakład gastronomiczny z działalnością nocną. Oferty „30071” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE willę. Oferty „29258” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKI 1100 m Zgierz-Plaskowe, przy stacji benzynowej — sprzedam. Tel. 18-42-08. 29038 g

FOKSTERIERY szczeniata rodowodowe — sprzedam. Brydżowa 3c, Boleścin. 29040 g

PUZON zagraniczny kupię. Oferty „29187” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OWIES sprzedam. Tel. 52-22-66, wieczorem. 29043 g

MSH Arle, kolumny eksportowe — sprzedam. Oferty „29034” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SYPIALNIE stylowa — sprzedam. Tel. 635-02. 27040 g

KIT pszczał (propolis) oczyszczony, receptura — sprzedaję 781-30.

PIERSIENIEK złoty, dywan igłowy — sprzedam. Tel. 617-47. 29215 g

WÓZEK inwalidzki sprzedam. Tel. 617-47. 29214 g

FUTRO łapki — sprzedam 56-90-74. 29262 g

SPRZEDAM pilarkę stolarską i wyrównarkę. Bucza 8 m. 3. 29195 g

SPRZEDAM zestaw muzyczny eksportowy 45 W 1 gramofon. Bucza 8 m. 3. 29145 g

BASSETA — szczeniata, sprzedam. Matejki 10-57. 29112 g

KREDENS (antyk), skrzypce mistrzowskie, fortepian Bechstein — sprzedam. Parcelacyjna 14b-49. 29099 g

SPRZEDAM pompe hydrauliczną o dużej wydajności 250 atmosfer. Ksarów, Szkolna 1a. 29246 g

BEZKI metalowe 200 l — sprzedam. 56-05-90, wieczorem. 29092 g

PUDELKI miniaturowe — sprzedam. Tel. 61-12-38. 29074 g

KOLOR „Rubin” nowy — sprzedam. 61-20-99. 29253 g

NOWA chłodzarka do mleka (gwarancja), „Zurka” skrzynkowa po wyładku — sprzedam. Szymański, Czarny 7, p. 2 Kwiatkowiec. 29226 g



„FIAT 132” (1974), pasek rozrządu do „Audi 80” — sprzedam. Tel. 385-20, po 16. 29155 g

„SEATA 850” (1973) sprzedam. Tel. 354-23, 9-15

„WARSZAWA 203” do remontu — sprzedam. Obywatelska 69 m. 53. 29296 g

„OCTAWIE” (silnik po remoncie) w całości na części — tanio sprzedam Zbarska 2/3. 29268 g

„WARSZAWA 203” na części — sprzedam Kopcińskiego 12 (baza). 29084 g

SPRZEDAM „Fiata 125” (1976), nadwozie 1980 Suwalska 8. 29073 g

SPRZEDAM dwa „Hano-magi”, jeden do remontu drugi po remoncie Łódź-Widzew-Wschód, ul. Bartoka 85 m. 100, bl. 453. 29125 g

CZĘŚCI obliczanie dolna „Warszawa” sprzedam. Tel. 61-13-06. 29035 g

KUPIE „120p” (z rozbita karoseria). Lutomska 125 m. 45. 29270 g

SPRZEDAM nadwozie, zawieszanie „125p” silnik „120p”. Tel. 56-11-28. 29264 g

GARAŻU w okolicy ulic Olsztyńska, Pojezderska, Biegalskiego, Julianowska — poszukuje. Tel. 55-16-31 po 17. 29170 g



OBCOKRAJOWIEC poszukuje M-3 M-4 lub domku jednorodzinnego — najchętniej z telefonem. Platne z góry. Oferty „29185” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

STUDENTKA poszukuje mieszkania Platne z góry. Oferty „29192” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 sprzedam. Tel. 734-89. 29063 g

M-3 własnościowe sprzedam. Tel. 56-20-61, po 17. 29132 g

ZAMIENIE M-4 na M-3 z telefonem, Widzew-Wschód. Oferty „29277” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE pokoju — najchętniej w domku jednorodzinnym. Oferty z ceną „29237” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Retkinia-Plaski, zamienie na dwa mniejsze. Oferty „29236” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal na pracownie krawiecka lub inna w Gądkówku k Łodzi (blisko stacji). Szczerko, Gądkówek, Kolejowa 27. 28126 g

M-4 Dąbrowa z telefonem — zamienie na 2 X M-3 w tym jedno z telefonem. Tel. 53-48-43. 30567 g



MATEMATYKA, fizyka 52-88-27, Sierant. 29221 g

MASZYNOPISANIE, Dobroszcz. 220-17. 29100 g

POTRZEBNY pasaż z uprawnieniami na kocię wysokopięny. Giewont 66. 30298 g

ZATRUDNIĘ do szwela spodni. Oferty „30073” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POMOC do domu potrzebna, 4 godz. dziennie. Osiedle Czerwony Rynek tel. 491-99. 30063 g

POSIADAM samochód „Nysa” wolny czas. Oferty „29488” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GALANTERIE metalowa lub w drewnie przyłame do wykonania. Oferty „29177” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAKŁAD rzemieślniczy (produkcja, projektowanie urządzeń elektronicznych) — zatrudni pracowników. Zduńska Wola, tel. 25-34. 29150 g

PRZYJME pracę w sektorze prywatnym — roboty na drutach — haft ręczny. Oferty „29229” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ plekarz Aleksandrów, Daszyńskiego 54, tel. 12-10-49. 29231 g

MŁODY mężczyzna podejmie pracę w zakładzie tworzyw sztucznych. Oferty „29233” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJME kobiety do opieki nad niepełnosprawną na kilka godzin w ciągu doby. Tel. 53-04-36, po 16. 29217 g

PROSTE życie na maszynę wieloczołową przyjmie. Oferty „29210” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJME do pracy w ośrodku w emeryta lub renciście. Przybyszewskiego 130, tel. 417-55. 29111 g

MAM „Tarpasa” — wolny czas. Oferty „29092” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KRAWIEC przyjmie szycie chaluportu. Oferty „29193” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WSPÓLNIA — wspólniczkę do kiosku warzywa — owoce poszukuje. Posiadam „Nysę” Inne propozycje. Oferty „29233” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ANGIELSKI, Urbankiewicz 724-93. 30854 g

MATEMATYKA 51-74-10 — mgr Pluskowski. 29743 g

WYNAJME, ewentualnie kupić mieszkanie. Oferty „29235” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIE 2 razy pokój kuchnia, w starym budownictwie, na jedno większe chętnie. Zachodnia 20/7, po 16. 29269 g

BEZDZIETNE małżeństwo dobrze sytuowane poszukuje mieszkania na 2-3 lata. Oferty „29240” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju samodzielnego lub M-2. Oferty „29281” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokalu pod warsztat samochodowy. Oferty „29149” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 lub M-3 w Łodzi — kupię. Tel. 56-47-99. 29153 g

KUPIE kawalerkę lub M-2 Bałuty, Koziny. Tel. 52-80-87. 29183 g

WYNAJME M-2 lub M-3 Bałuty, na bardzo dobrych warunkach. Tel. 52-80-87. 29183 g

LOKAL na cicha pracownie, składowanie materiałów, posiadanie Ocenki, propozycja. Oferty „29449” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3, telefon i „120p”, nowy — zamienie na domek. Tel. 56-24-78. 29049 g

2 x M-3 z telefonem zamienie na M-5 lub inne propozycje. Ewentualnie jedno sprzedam. 52-56-94. 29249 g

SAMOTNA, bezdzietna poszukuje pokoju sublokatorskiego — ewentualnie za opiekę. Oferty „28972” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-5 własnościowe Radogoszcz zamienie na mieszkanie w Warszawie lub wynajmę. Oferty z ceną „28973” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„FIAT 132” (1974), pasek rozrządu do „Audi 80” — sprzedam. Tel. 385-20, po 16. 29155 g

„SEATA 850” (1973) sprzedam. Tel. 354-23, 9-15

„WARSZAWA 203” do remontu — sprzedam. Obywatelska 69 m. 53. 29296 g

„OCTAWIE” (silnik po remoncie) w całości na części — tanio sprzedam Zbarska 2/3. 29268 g

„WARSZAWA 203” na części — sprzedam Kopcińskiego 12 (baza). 29084 g

SPRZEDAM „Fiata 125” (1976), nadwozie 1980 Suwalska 8. 29073 g

SPRZEDAM dwa „Hano-magi”, jeden do remontu drugi po remoncie Łódź-Widzew-Wschód, ul. Bartoka 85 m. 100, bl. 453. 29125 g

CZĘŚCI obliczanie dolna „Warszawa” sprzedam. Tel. 61-13-06. 29035 g

KUPIE „120p” (z rozbita karoseria). Lutomska 125 m. 45. 29270 g

ELŻBIECIE i Joannie Gieradzie skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-985097 W-985098. 30819 g

23 SIERNIA zaginiony w Zgierzu pies czarno-biały welsz terier (młody). Tel. 53-73-00 (nagroda).

GERARDOWI Dąbelski skradziono legitymację studencką 12080 UL. 29062 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe: Krystyna Królowska D-548945, Piotr D-548944, Krzysztof D-548946, Tomasz D-548947. 29177 g

EUGENIUSZ Skuza zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-689565. 30362 g

ZDZISŁAW Porczyński zgubił wkładkę zaopatrzeniową 297218. 30690 g

Każdy może ukończyć szkołę kształcąca się zaocznie

Do wszystkich klas liceum ogólnokształcącego zaocznego, trzyletniego liceum ogólnokształcącego, do zespołów przedmiotowych liceum ogólnokształcącego oraz do szkoły podstawowej

PRZYJMUJE ZAPISY

CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO NR III

w Łodzi, ul. Kopcińskiego 54.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat centrum, czynny we wtorki, środy, czwartki i soboty w godz. 15-19, w piątki w godz. 9-14, tel. 204-90. 1834-k

UWAGA! UWAGA!

Posiadamy jeszcze wolne miejsca — na kursie

- ◆ spawania elektrycznego.
- ◆ spawania gazowego.

Zapisy i informacje — Ośrodek Kształcenia Spawaczy — Łódź ul. Łąkowa 4, III p., p. 313, tel. 389-05, wew. 48. 1827-k

PZU PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
Oddział Wojewódzki w Łodzi

przypomina posiadaczom samochodów osobowych, że płatność II raty składki za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne (NW, OC, AC) upływa 30 września 1982 r.

Informujemy jednocześnie, że blankiety przekazowe nie będą wysyłane na adres posiadaczy samochodów, lecz są wyłożone we wszystkich urzędach pocztowych na terenie m. Łodzi i województwa miejskiego łódzkiego.

Wysokość składki ustalają wpłacający na podstawie „Tabeli” zamieszczonej w informacji (afisz), rozplakatowanej we wszystkich urzędach pocztowych.

Upierajmy prosimy o dokładne wypełnianie wszystkich odcinków blankietów łącznie z rubrykami znajdującymi się na odwrocie, a dotyczącymi danych rozpoznawczych samochodu.

Uwaga: Blankiety przekazowe PZU należy pobierać w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania posiadacza samochodu.

Wszelkich informacji dotyczących obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych udziela Inspektorat PZU.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Łodzi 1972-k

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI
organizuje
dwumiesięczne kursy motorniczych dla kobiet i mężczyzn.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 20 lat, a nie przekroczone 40 lat życia;
- wykształcenie minimum podstawowe;
- uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- niekaralność;
- Zatrudniony również pracowników w niżej wymienionych zawodach:
- kierowca autobusowy — wymagane posiadanie prawa jazdy kat. C lub D;
- mechanik napraw pojazdów samochodowych;
- ślusarz taboru szynowego;
- elektromonter urządzeń i aparatury trakcyjnej elektrycznej;
- ślusarz rozjazdów;
- starszy regulator ruchu;
- torowy;
- wartownik, portier;
- kontroler ruchu;
- spawacz.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 3, w godzinach 7.15 — 15.15, tel. 816-20 w. 178. 1915-k

TELENAPRAWA 61-93-78 Owcarski. 28847 g

RUBIN — naprawa. 65-17-03 (8-10). Inż. Zaszczyk. 28517 g

WYKONUJE szlache do abazurów, Woźniak, Bankowa 13. 28746 g

PRACOWNIA haftu oferuje usługi dla rzemieślników Anna Goździk, Tomaszów Maz., tel. 97-61. 29219 g

ZGINAŁ cocker-spaniel, złoty Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź Styrska 3 m. 1, tel. 810-23. 29243 g

WSPÓLNIA — wspólniczkę do kiosku warzywa — owoce poszukuje. Posiadam „Nysę” Inne propozycje. Oferty „29233” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 15 września 1982 r. o godz. 12 w sali 401 Instytutu Fizyki UL przy ul. Nowotki 149/153 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Marii Kaczmarczyk nt.: „Średnie zredukowane szerokości neutronowe według półklasycznego opisu struktury rezonansów”.

Promotor: doc. dr hab. Marian Praytuła (Uniwersytet Łódzki).

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 108. 1795-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 sierpnia 1982 roku zmarł nasz Kolega i współpracownik

EUGENIUSZ KAWKA

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

WSPÓLPRACOWNICY z PRZEDSIĘBIORSTWA WYTWORCZÓW USŁUGOWEGO URZĄDZEN SPORTOWYCH ODDZIAŁ w ŁODZI

W związku ze zgonem długoletniego przewodniczącego Rady Osiedla Retkinia-Południe

KOLEGI

ANTONIEGO ŁYSIAKA

wyrazy głębokiego współczucia Żonie i pozostałej Rodzinie składają

RADA i ZARZĄD RSM „POLESIE”

PABIANICKA FABRYKA ŻARÓWEK „POLAM-PABIANICE”
Pabianice, ul. Partyzancka 66/72

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1) samochód osobowy marki „Fiat 125-p”, rok produkcji 1974, nr fabr. 751358, nr silnika 501815, ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 60 proc., cena wywoławcza 90.000 zł.
- 2) samochód ciężarowy marki „Zuk A-11”, rok produkcji 1958, nr fabr. 17735, nr silnika 179836, ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 75 proc., cena wywoławcza 54.000 zł.
- 3) przyczepa marki „Zremb W-061”, nr fabr. 1631, ładowność 5.000 kg, ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 50 proc., cena wywoławcza 30.000 zł

oraz PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- 1) ciągnik marki „Ursus C-4011”, rok produkcji 1968, nr fabr. 041723, nr silnika 21-11227, ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 75 proc., cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 15 września br. o godz. 10. W.w. pojazdy można oglądać w godzinach 8 — 14 w dniu poprzedzającym przetarg na terenie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Za braki i wady ukryte przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Przetarg odbędzie się na warunkach określonych przepisami zarządzenia min. komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku (MP nr 26, poz. 148). 1482-k

